

Aktualizacja 2: ZPAV chce pieniędzy za muzykę CC?

8 października 2013

W przeszłości istniał spór między Radiem Wolne Media a ZPAV o akceptowanie licencji Radia Wolne Media na emisję utworów z Programu 2 do celów komercyjnych. W wyniku rozmów z p. dyr. Plutą ze ZPAV doszliśmy do porozumienia, że wydruk licencji Creative Commons stosowanych w Radiu Wolne Media i oświadczenie ws. licencji wystarczy i będą przez ZPAV akceptowane tak długo, jak długo w ramówce programu nie będą emitowane utwory Copyright.

Tymczasem po półtorej roku od czasu poprzedniej afery ZPAV-u z licencjami Creative Commons, otrzymałem taką wiadomość od p. Iwony Tchórzewskiej:

„Witam. Proszę o pomoc. Korzystam z waszego Radia Wolne Media. Wydrukowałam co należy, ale miałam właśnie kontrolę i nie zaakceptował mi tych licencji. Pan ze ZPAV twierdzi, że potrzebuję licencji przyznanej konkretnie mojej firmie. Mam tydzień na dostarczenie licencji. Co robić?”

Inspektor ZPAV nazywa się Janusz Pietruszyński a firma mieści się z Olsztynie. Pani Iwona Tchórzewska jest pracownicą firmy i pomaga w jej prowadzeniu. Pani Iwona napisała mi, że pan Janusz Pietruszyński stwierdził, że wydruki, które mu przekazała są nieważne.

Zadzwoniłem do p. Janusza Pietruszyńskiego i dowiedziałem się, że nie doszło do kontroli tamtego lokalu, ponieważ zgodnie z procedurami podczas kontroli musi być obecny właściciel. Pracownica firmy, jeśli nie posiada pisemnego upoważnienia do reprezentowania firmy, nie jest stroną w sprawie i dlatego odrzucił jej papiery licencyjne. Do chwili obecnej nie skontaktowali się z nim właściciele firmy w celu oficjalnej kontroli i oficjalnego przekazania dokumentów CC.

Inspektor ZPAV powiedział również, że często spotyka się z tym, że w lokalach z wywieszkami Radia Wolne Media, podczas nieobecności właścicieli, pracownicy przełączają Radio Wolne Media np. na RMF FM, czym właśnie łamią prawo. W przypadku lokalu w Olsztynie p. Pietruszyński nie zgłosił mi takiego zastrzeżenia. Po prostu mają się z nim skontaktować właściciele na umówienie oficjalnej kontroli, rozmowę i przekazanie wydruków plików licencyjnych.

Wystosowałem do dyrektora ZPAV – p. Bogusława Pluty – list z prośbą o ustosunkowanie się do problemu i wyjaśnienie, dlaczego nagle po półtorej roku akceptowania tych licencji, nagle ZPAV zmienił zdanie. Otrzymałem wstępną odpowiedź:

„(...) szybka weryfikacja jaką przeprowadziłem wśród naszych pełnomocników nie wykazała, by ktokolwiek z nich w o odwiedzał osobę o nazwisku Iwona Tchórzewska. (...) Zwracam przy tym uwagę, że certyfikat Radia Wolne Media nie oznacza automatycznie zwolnienia z opłat – zwolnionym się jest, o ile faktycznie wyłącznie tego radia się słucha. Jak ktoś ma certyfikat, ale słucha RMFu to niestety certyfikat niewiele wnosi, a z taką sytuacją dość często mamy do czynienia – osoby twierdzące, że słuchają muzyki opartej na Creative Commons nie są w stanie tego znieść na dłuższą metę i jednak słuchają dobrej muzyki licencjonowanej. W takim przypadku korzystanie z Creative Commons jako listka figowego tylko niepotrzebnie podważa zaufanie do tych licencji.”

Trudno nie przyznać panu dyrektorowi racji, dlatego jeszcze raz uczulam właścicieli firm odtwarzających program 2 Radia Wolne Media, aby przeszkolili swoich pracowników, by nie oszukiwali przełączając Radio Wolne Media na inne stacje radiowe, bo inspektorzy ZPAV to nie idioci, potrafią odróżnić przebój Budki Suflera od mało znanych piosenek grupy Talco. Działaniem takim pracownicy narażają swoich szefów na kary finansowe.

Sprawa wygląda więc na nieporozumienie wywołane paniką

pracownicy po pierwszej wizycie kontrolera ZPAV-u. Jak dla mnie sprawa jest zamknięta, a powyższa historia powinna być nauką na przyszłość dla wszystkich firm korzystających z Radia Wolne Media.

Maurycy Hawranek
Administrator Radia WM

POSTSCRIPTUM

Pani Iwona Tchórzewska w komentarzu nr 11 ustosunkowała się do słów inspektora ZPAV.

10 października dostałem kolejną skargę na ZPAV. Na razie czekam na dodatkowe informacje, bo nie wiem, czy w lokalu grano muzykę z RWM czy jakąś inną.

PORADNIK DLA KONTROLOWANYCH

Wszystkim firmom odtwarzającym tylko i wyłącznie Program 2 Radia Wolne Media, podczas kontroli inspektorów z organizacji zarządzającymi zbiorowo prawami autorskimi, doradzam wykonywać następujące czynności:

1. Rozmowę rejestrować – np. telefonem komórkowym. Inspektor może być świadom nagrywania. Jeśli uważa, że działa zgodnie z prawem nie powinien obawiać się nagrywania.
2. Jeśli inspektor czegokolwiek żąda, ma te żądania od razu sformułować na piśmie podpisując je i najlepiej przybijając pieczętę.
3. Jeśli jest taka możliwość, poprosić o chwilę przerwy w rozmowie i poprosić jak najwięcej osób o przysłuchiwanie się rozmowie w celu pozyskania dodatkowych świadków. Spisać ich dane osobowe – imię, nazwisko i adres, aby w razie wszczęcia śledztwa można było powołać ich na świadków.
4. Należy żądać wszystkich informacji nt. inspektora – imienia, nazwiska, numeru telefonu, itd.

5. Jeśli w lokalu jest grana tylko i wyłącznie muzyka z Radia Wolne Media, a inspektor nie respektuje licencji Creative Commons i oświadczenia ws. licencji stosowanych w Radiu Wolne Media, można skierować doniesienie do Prokuratury o podejrzeniu próby wyłudzenia pieniędzy. Ale trzeba mieć dowód w postaci nagrania, pisma, świadków zdarzenia, etc., bo inspektor może się swoich słów wyprzeć.